

Z prac Biura Politycznego KC PZPR

Na posiedzeniu Biura Politycznego KC PZPR z udziałem Prezydium Rządu i Prezydium Komisji Planowania w dniu 23 bm. rozpatrywano kierunkowe założenia planu rozwoju gospodarki narodowej w latach 1971 — 1975.

Zalecono rządowi i Komisji Planowania, aby w dalszych pracach nad konkretyzacją tego projektu, jako generalnie założenie społeczno-gospodarcze planu przyjąć:

- zapewnienie społecznie odczuwalnej poprawy warunków życia ludności pracującej, a przede wszystkim w dziedzinie spożywczo-indywidualnego, budownictwa mieszkaniowego oraz usług socjalno-kulturalnych,
- zapewnienie racjonalnego wykorzystania najwyższego po wojnie przyrostu ludności wchodzącej w wiek zdolności do pracy,
- przyspieszenie dynamiki wzrostu gospodarczego kraju przy zapewnieniu bardziej harmonijnego rozwoju i modernizacji wszystkich dziedzin gospodarki.

Jak podkreślono na posiedzeniu, przyspieszenie dynamiki rozwoju gospodarczego w latach 1971 — 1975 powinno nastąpić przede wszystkim w wyniku poprawy wykorzystania majątku trwałego, szybkiego wzrostu społecznej wydajności pracy, pełniejszego stosowania postępu techniczno-organizacyjnego oraz doskonałości metod zarządzania i planowania. (PAP)

Wielkopolska organizacja SD wytyczyła kierunki działania

Około 200 delegatów, reprezentujących — skupiającą blisko 8 000 członków — wielkopolską organizację Stronnictwa Demokratycznego, obradowało wczoraj w Poznaniu na X Wojewódzkim Zjeździe SD. W toku obrad dokonano oceny działalności wojewódzkiej instancji SD w latach 1966 — 70 i wytyczono kierunki jej pracy na lata 1971 — 75. Odbyły się również wybory nowych władz WK SD.

Otwarcia obrad X Zjazdu, który odbył się w sali sesyjnej Prezydium WRN, dokonał przewodniczący WK SD — Franciszek Schmidt, witając m. in. zastępcę przewodniczącego Rady Państwa, przewodniczącego CK SD — Zygmunta Moskwę, sekretarza CK SD — Michała Grendysa, i sekre-

J. Cyrankiewicz na Opolszczyźnie

Na Opolszczyznę przybył wczoraj członek Biura Politycznego KC PZPR, przewodniczący Rady Państwa Józef Cyrankiewicz. Odwiedził on szereg ośrodków przemysłowych w powiecie strzeleckim i kozielskim, wziął udział w zlocie młodzieży tego regionu oraz spotkał się z kombatanami w Opolu. (PAP)

Plenum Rady Naczelnej ZHP

W Warszawie odbyło się w sobotę plenarne posiedzenie Rady Naczelnej Związku Harcerstwa Polskiego. Obrady na które przybył serdecznie witany, członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR — Stefan Olszowski otworzył na czelnie ZHP — Stanisław Bohdanowicz.

Celem plenum było wytyczenie zadań i głównych treści programowych w działalności tej organizacji na lata 1971-72. Podstawę do dyskusji stanowiły wnioski i postulaty z pracy ogniw ZHP, zgłoszone m. in. w czasie zakończonej przed kilkoma dniami międzyzjazdowej kampanii sprawozdawczo-wyborczej. (PAP)

J. Szydłak w „Ursusie”

Gościem załogi Zakładów Mechanicznych „Ursus” był wczoraj członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR — Jan Szydłak.

Sekretarz KC zwiedził fabrykę, zapoznając się z jej dorobkiem i założeniami rozwojowymi, a następnie spotkał się z aktywnym partyjnym i gospodarczym zakładów. (PAP)

GŁOS WIELKOPOLSKI

N I E D Z I E Ł A

POZNAN
25/26 IV 1971
Wydanie AB

Rok wyd. XXVII
Nr 97 (8450)
Cena 50 gr

Święto transportowców i drogowców

Centralna akademie w Katowicach

Z okazji dorocznego święta prawie 280 tys. rzeszy transportowców i drogowców — „Dnia Transportowca i Drogowca” odbyła się 24 bm. w Pałacu Młodzieży w Katowicach centralna akademie.

W uroczystości uczestniczyło około 600 przedstawicieli tego ważnego działu naszej gospodarki: przodujących kierowców, pracowników baz transportowych i zaplecza technicznego motoryzacji, lotnictwa cywilnego, budownictwa dróg.

Uczestników akademie powitał serdecznie przewodniczący Zarządu Głównego Związku Zawodowego Transportowców

Dokończenie na str. 2

Dar Ojczyźnie

ZMS-owska niedziela czynów

Dzisiaj w Poznaniu i całej Wielkopolsce, podobnie jak w całym kraju, ZMS-owcy przystępują do różnych pożytecznych czynów społecznych, które stanowią kontynuację akcji ZMS „Dar Ojczyźnie”. Wykonywane będą przez młodych ludzi m. in. prace na rzecz naszego miasta, w czym wezmą udział organizacje ZMS wszystkich dzielnic.

Przykładowo, na Grunwaldzie kontynuowane będą prace przy budowie basenu w Parku Kasprowicza. Prace porządkowe trwać będą np. na Nowym Mieście w Parku Tyśiąclecia nad Małą, a ponadto na Jeżykach w Łasku Gołębskim czy na Cydadeli — w Parku Braterstwa Broni i Przyjaźni Polsko - Radzieckiej. Zastępują na uwagę liczne czyny produkcyjne oraz porządkowe młodzieży ZMS na terenie zakładów pracy. Młodzież z HCP pracować będą w swoim ośrodku wypoczynkowym w Owczym Głowach. Do czynów przystąpią zakłady Jeżyce, Nowego Miasta, Wildy i inne. (mb)

Rozmowy S. Jędrzychowskiego w Osace

Minister Stefan Jędrzychowski, wiceminister Ryszard Karski i towarzyszące im osoby przybyli w sobotę do Osaki, by w tym wielkim centrum przemysłowym i handlowym Japonii kontynuować spotkania i rozmowy na temat polsko-japońskiej współpracy gospodarczej.

Na spotkaniu z czołowymi przedstawicielami miejscowych kół przemysłowych gubernator okręgu Osaka, P. Kusora potwierdził chęć rozwijania stosunków handlowych z Polską. Wyraził on uznanie dla osiągnięć Polski w okresie powojennym i oświadczył: „Osaka jest największym ośrodkiem handlu zagranicznego Japonii; pragniemy więc, by Osaka utrzymywała więź z Polską”. (PAP)

Nie wznowi misji

W siedzibie ONZ podano oficjalnie do wiadomości, że specjalnie przedstawiciel sekretarza generalnego ONZ, G. Jarring nie za mierza w najbliższym czasie powrócić do Nowego Jorku, w celu kontynuowania swojej misji mediatora w sprawie rozwiązania kryzysu bliskowschodniego.

Porozumienie naftowe

Nigeria zawarła porozumienie z brytyjsko-holenderskim towarzystwem naftowym „Shell-BP”, w sprawie podwyższenia cen ropy naftowej do 3,21 dolarów za baryłkę, co oznacza wzrost o 85 proc.

Pojednanie

W stolicy Kostaryki, San Jose, zakończyła się konferencja między

Zgodny lot „Sojuza 10” z „Salutem”

Agencja TASS podaje, że do godz. 12 czasu moskiewskiego w dniu 24 kwietnia — statek kosmiczny „Sojuz 10” dokonał 22 okrążeń ziemi, zaś stacja naukowa „Salut” — 86 okrążeń.

W czasie wspólnego lotu do konywano doświadczeń naukowo-technicznych oraz łączono statek kosmiczny ze stacją orbitalną i rozłączano oba pojazdy. Sprawdzano przy tym działanie urządzeń łączących oba pojazdy kosmiczne i aparatury radiotechnicznej.

Jak wynika z danych przekazanych drogą teletyryczną z meldunków kosmonautów, urządzenia pokładowe statku „Sojuz-10” i stacji „Salut” działają sprawnie.

Kosmonauci Władimir Szatałow, Aleksiej Jelisiejew i Nikołaj Rukawisznikow czują się dobrze.

Wczoraj od godz. 13.30 do godz. 20 czasu moskiewskiego „Sojuz 10” znajdował się poza strefą, z którą możliwe jest utrzymywanie łączności radiowej z terytorium Związku Radzieckiego i kosmonauci odpoczywali.

Szef Amerykańskiej Agencji do spraw Aeronautyki i Badań Przestrzeni Kosmicznej dr. George Low oświadczył w piątek, że śledzi z wielkim zainteresowaniem lot radzieckiego statku kosmicznego „Sojuz - 10”. Życzył „wielkiego sukcesu kosmonautom radzieckim w tej misji”.

Szef NASA powiedział również, że w czasie wizyty w „miasteczku gwiazd” miał przyjemność spotkać się z kosmonautą Szatałowem. „Cieszę się szczególnie, że jeszcze raz bierze on udział w przygotowaniu do misji” — oświadczył on. (PAP)

Włoski satelita na orbicie

Nowy włoski satelita Ziemi „San Marco-C” został wystrzelony w środę rano o godz. 7.35 GMT na orbitę okołoziemską z wyrzutni, znajdującej się w Kenii, w pobliżu ujścia rzeki Tana.

Włoski satelita, którego zadaniem jest badanie górnych warstw atmosfery, ma dostarczyć danych, dotyczących oporu stawianego przez powietrze, jego gęstości i temperatury. Został on wprowadzony na orbitę za pomocą 4-stopniowej rakiety „Scout”, którą dostarczyła Amerykańska Agencja do spraw Aeronautyki i Badań Przestrzeni Kosmicznej (NASA) w ramach programu współpracy amerykańsko-włoskiej. (PAP)

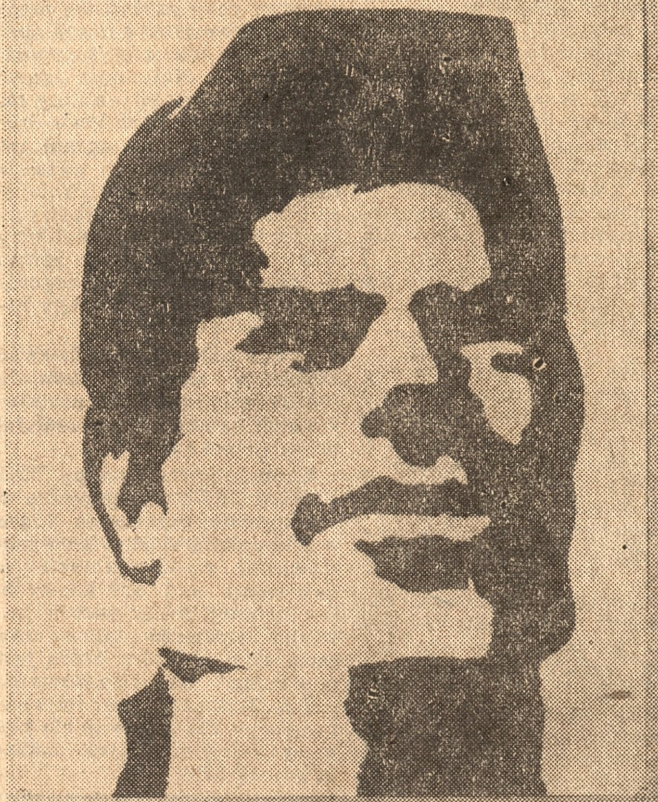
amerykańska, na której doszło do pojednania między Hondurasem, a Salwadorem. Jak wiadomo, przed dwoma laty między tymi niewielkimi republikami środkowoamerykańskimi doszło do zbrojnego konfliktu.

PAP-RADIO-INEWY-TELEFONEM
RADIO-INEWY-TELEFONEM-PAP
INEWY-TELEFONEM-PAP
TELEFONEM-PAP
PAP-INEWY-TELEFONEM-PAP
RADIO-INEWY-TELEFONEM-PAP

Pogorszenie stosunków

Kairski korespondent AFP donosi o zaostrzeniu w stosunkach Sudan — Uganda. Rząd Ugandy wydał w piątek konsula Sudanu w Kampali, uznając go za osobę non grata. Motywem tego posunięcia nie są znane.

1 maja — święto ludzi pracy



1-Majowy plakat wydany przez WAG. Autorem jest Tomasz Żolnierkiewicz. Fot. — CAF

Pierwsze Święto Pracy na ziemi polskiej

W 1890 r. po raz pierwszy polska klasa robotnicza obchodziła Święto 1 Maja. Było to w rok po I Kongresie II Międzynarodówki w Paryżu, na którym podjęta została uchwała nawołująca partie socjalistyczne wszystkich krajów, do organizowania w dniu 1 maja demonstracji robotniczych mających podkreślić wspólność interesów proletariatu wszystkich krajów.

W owym czasie działała na terenie Królestwa Polskiego partia „II Proletariat”, będąca kontynuacją pierwszej w Polsce marksistowskiej partii robotniczej zwanej Wielkim Proletariatem. I ona to była przede wszystkim organizatorem tego święta robotniczego.

Jeden z ówczesnych działaczy robotniczych — Czesław Hulaniński opisuje w swych wspomnieniach olbrzymie trudności, z jakimi była związana akcja przygotowania do pierwszego obchodu majowego.

„Kilku z nas od wczesnego ranka do zmroku chodziło po ulicach przeważnie dzielnic robotniczych, od domu do domu, i z list lokatorów skrupulatnie notowało adresy robotników, wyrobników i pracowników. Wieczorami i nocami adresowano koperty, do których miały być później włożone odesłki majowe. I ta trudna, nużąca i męcząca robota

Nadal aresztowania

Władze królewskie nadal otaczają wojskiem bazy partyzantów w Jordani i przeprowadzają tam aresztowania osób związanych z ruchem palestyńskim. Jak podaje radio „Sawt el Assifa”, które ma swoją siedzibę w Kairze, od poniedziałku w obozie Szenlar, aresztowano 70 osób.

Największa baza USA

Agencja AFP, powołując się na informacje uzyskane ze źródeł japońskich, donosi, że Stany Zjednoczone budują potajemnie na wyspie Maduro, wchodzącej w skład Archipelagu Marshalla, ogromną bazę lotniczą. Ma to być największa baza na Dalekim Wschodzie, dwukrotnie większa niż baza w Kadena na Okinawie.

Kolejny dzień Zjazdu BPK

X Zjazd Bułgarskiej Partii Komunistycznej wznowił wczoraj swoje obrady. Na porannym posiedzeniu toczyła się nadal dyskusja nad referatem sprawozdawczym KC BPK i nad partyjnymi dokumentami, które zostaną uchwalone przez zjazd. (PAP)

Metody pracy związkowej i pierwsze zmiany

Dyskusja o odnowie związków zawodowych — to sprawa stylu i metod pracy ruchu zawodowego. Nadmiar sprawozdawczości, nieprecyzyjny podział kompetencji, dyrygowanie i wyczekiwanie na dyrektywy — wszystko to wpływało na postępujący biurokratyzm pracy wielu ogniw związkowych, ciężąc niewątpliwie na działalności merytorycznej, a tym samym — na opinii społecznej o ruchu zawodowym.

Nie były to cechy wyłącznie związków zawodowych, w tym jednak przypadku — organizacji społecznej najpowszechniejszej — dały się odczuć szczególnie dotkliwie.

Na ostatnim, XXI Plenum CRZZ powołano komisję, której zadaniem jest opracowanie propozycji w sprawie stylu i metod pracy oraz nowej struktury organizacyjnej związków zawodowych. Porządkowanie spraw wewnątrzorganizacyjnych rozpoczęło się we wszystkich instancjach związkowych. O kierunkach tych prac i pierwszych ich wynikach mówi sekretarz CRZZ — Mieczysław Grad w wywiadzie dla PAP.

— Nie dość precyzyjny podział zadań i kompetencji między poszczególne instancje — to jeden z najczęściej powtarzających się zarzutów wobec stylu pracy wewnątrzzwiązkowej. W dotychczasowych konsultacjach z aktywnymi robotnikami wielu zakładów powstał już zarys nowego podziału zadań. **Rozpoczęliśmy od CRZZ.**

Panuje powszechna opinia, że powinna ona zająć się przede wszystkim sprawami generalnymi, dotyczącymi całego ruchu zawodowego oraz takimi, które wymagają decyzji na szczeblu rządowym.

— **Nowe zadania wymagają chyba przekształcenia struktury wewnętrznej CRZZ...**

Oczywiście, przede wszystkim w kierunku większej operatywności, a więc ograniczenia liczby komórek oraz aparatu etatowego. Pierwsze zmiany już nastąpiły. W miejsce istniejących dotychczas 17 zespołów CRZZ, powołano 9 wydziałów. Proponuje się też zlikwidować lub połączyć szeregi komisji CRZZ, bowiem działalność niektórych była często formalna, inne zaś zajmowały się sprawami, które powinny należeć do administracji lub instytucji wyspecjalizowanych. W ten sposób liczba komisji CRZZ zmniejszyła się z 22 do 8.

Wszystkie te zmiany pozwolą na zmniejszenie aparatu etatowego CRZZ o ok. 20 proc., przy jednoczesnej poprawie skuteczności działania CRZZ. Zarządy Głównie związków branżowych i WKZZ również zajmują się tym zagadnieniem.

— **Jak liczny jest aparat etatowy związków zawodowych?**

— Łącznie obejmuje on ok. 15 tys. pracowników. Liczba ta wymaga komentarza. Trzeba pamiętać, że związki zawodowe liczą ok. 10 mln. członków zrzeszonych w ponad 36 tys. organizacji zakładowych. Rady

zakładowe zatrudniają ok. 10 tys. pracowników, co oznacza niewykorzystanie 27 proc. możliwości etatowych wynikających z dekretu o radach. Z tej rezerwy rady zakładowe mogą więc chyba zrezygnować bez szkody dla ich merytorycznej działalności. Natomiast aparat instancji związkowych liczy ok. 5 tys. pracowników.

Staramy się też ograniczyć tylko do niezbędnych wszelkie narady i odprawy pochłaniające czas działaczy związkowych. Na wielkość tego problemu wskazuje fakt, że tylko zarządy główne i okręgowe organizowały dotychczas w ciągu roku ponad 6 tys. narad.

— **Czy należy się spodziewać zmian w zasadach podziału składek członkowskiej, postulowanych ostatnio coraz częściej przez związkowców?**

Komisja powołana po XXI Plenum CRZZ przygotowuje w tej sprawie propozycje idące w kierunku pozostawienia pod stawowej części składek w dyspozycji rad zakładowych. Do instancji związkowych powinna wpływać tylko taka część tych środków, która jest niezbędna dla finansowania ich działalności, a co najważniejsze — dla zapewnienia pomocy załogom małych zakładów. (PAP)

Wielkopolska organizacja SD

Dokończenie ze str. 1

działy szerokie konsultacje z aktywnym terenowym. Krytycznie oceniono informację wewnątrzpartyjną. Stwierdzono potrzebę zwiększenia liczby członków, w szczególności młodych, stronnictwa. Sporo uwagi dyskutanci poświęcili również współpracy międzypartyjnej postulując nadanie jej charakteru bardziej autentycznego niż dotychczas.

I sekretarz KW PZPR — J. Zasada w swoim wystąpieniu podkreślił, że oczekujące rozwiązania problemu rozwoju Wielkopolski wymagają ścisłego współdziałania członków PZPR, ZSL i SD. Omawiając niektóre problemy tego rozwoju mówca wskazał m. in. na właściwą rolę rzemiosła, pod szyldem którego mogą działać jednostki czerpiące zyski z cudzej pracy.

W imieniu kierownictwa KW PZPR J. Zasada życzył członkom wielkopolskiej organizacji SD efektywnej pracy i współpracy z bratnimi partiami — na rzecz regionu.

Prezes WK ZSL — W. Kłodzieczyk również sporo uwagi poświęcił problemom współpracy międzypartyjnej, a w szczególności wspólnym in-

Nowe pogroźki Goldy Meir

Premier Izraela Golda Meir w wywiadzie udzielonym w sobotę ogłosiła, że „nie wyklucza możliwości nowej wojny”, jeśli ZRA nie zdecyduje się na „częściowe rozwiązanie konfliktu bliskowschodniego”.

Golda Meir miała najwyraźniej na myśli izraelskie „propozycje” odblokowania Kanału Sueskiego w zamian za uznanie przez ZRA Izraela, zakończenie stanu wojny i oddanie Izraelowi części okupowanych ziem arabskich.

Premier Izraela w wywiadzie swym raz jeszcze powróciła do sprawy tzw. „bezpiecznych granic”, co ma oznaczać, iż Izrael nie zamierza wycofać się z ziem zagarniętych w wyniku agresji. Golda Meir wyraziła zadowolenie z obecności VI floty amerykańskiej na Morzu Śródziemnym. (PAP)

Ocena sytuacji gospodarczej i najważniejsze zadania

Konferencja rzecznika prasowego

23 bm. odbyło się kolejne spotkanie dziennikarzy z rzecznikiem prasowym rządu, wiceprem. Włodzimierzem Janiurkiem. Na tle realizacji zadań planu gospodarczego w I kwartale br. przedstawił on pozytywne i negatywne zjawiska, jakie w tym okresie wystąpiły w naszej gospodarce oraz sprzeciwał zadaniom, które rząd uważa za najpilniejsze w II kwartale br. i okresie późniejszym.

Za jedno z najważniejszych i bezspornych osiągnięć należy uznać utrzymanie równowagi rynkowej w pierwszych miesiącach br., choć — jak wiadomo — dochody ludności w tym czasie wzrosły o 8,2

Święto transportowców

Dokończenie ze str. 1

i Drogowców — Eugeniusz Końska.

Następnie zabrał głos obecny na uroczystości wicepremier Jan Mitrega.

Charakteryzując główne kierunki polityki gospodarczo-

Także w Japonii

„Głos Ameryki” niepopularny

Japońska agencja prasowa Kyodo, donosi na podstawie informacji z miarodajnych źródeł, że minister spraw zagranicznych Aichi postanowił wywrzeć nacisk na Stany Zjednoczone, aby usunęły rozgłoszenie radiową „Głosu Ameryki” z Okinawy przed zwrotem tej wyspy do Japonii, co ma nastąpić w roku 1972. (PAP)

społecznej nakreślonej przez nowe kierownictwo partii i rządu, wicepremier wskazał na zadania, jakie w aktualnej sytuacji w kraju przed transportem i jego zaplecziem. Ostateczny efekt dodatkowego wysiłku górników, hutników, włóknarzy i załóg innych gałęzi przemysłu, lepsze zaopatrzenie rynku wewnętrznego, zależeć będzie w niemałym stopniu — powiedział wicepremier — od sprawnej i rytmicznej pracy transportu.

O problemach krajowego transportu i zamierzeniach resortu w tej dziedzinie mówił z kolei minister komunikacji Mieczysław Zajfryd.

W czasie akademii odznaczenia nadane przez Radę Państwa otrzymali szczególnie zasłużeni transportowcy i drogowcy. Krzyżami Kawalerskimi Orderu Odrodzenia Polski odznaczono 11 osób, 10 osób udekorowano Złotymi, 10 — Srebrnymi i 6 — Brązowymi Krzyżami Zasługi. Wręczone zostały również odznaki „Wzorowy Kierowca”, „Przodujący Drogowiec”, odznaki „Zasłużonemu w Rozwoju Województwa Katowickiego” oraz szablony przechodnie zdobyte za współzawodnictwo w roku 1970. (PAP)

W Pakistanie Wschodnim

Ciosy z zasadzek

Nowe doniesienia o starciach w pobliżu Czittagongu, Sylhetu i Majmensinghu napłynęły w sobotę, wskazując, że miesiąc po wybuchu walk armia pakistańska wciąż nie może zapanować nad sytuacją i spokojnie umacniać się w zdobytych miejscowościach.

Powstańcy, wyparci już ze wszystkich głównych miast, starają się nadal zmuszać armię do najwyższego wysiłku i zadawać jej ciosy z zasadzek, aby swymi sukcesami utrzymać morale ludności i swoje własne. (PAP)

Zebranie naukowe w Poznaniu

Lasery w medycynie

Wczoraj w Państwowym Szpitalu Klinicznym nr 1 im. Pawłowa w Poznaniu odbyło się zebranie naukowe Instytutu Chorób Układu Nerwowego i Narządów Zmysłów poznańskiej Akademii Medycznej, poświęcone zastosowaniu laserów w medycynie.

Instytut prowadzi już od kilku lat badania nad różnymi możliwościami wykorzystania laserów zarówno w badaniach naukowych jak i praktycznie w terapii. Współpracuje w tej dziedzinie z konstruktorami tych przyrządów z międzywydziałowego Instytutu Fizyki Politechniki Poznańskiej, którzy opracowują lasery pod kątem potrzeb medycznych.

Zebranie miało charakter roboczy przebiegu dotychczasowego dorobku w dziedzinie zastosowania laserów. Rozważano też możliwości dalszego ich wykorzystania. Ze strony Akademii Medycznej prace swe relacjonowali: doc. dr hab. Mi-

Zacięte starcia w Kambodży

Jak informuje agencja Reutersa, w sobotę doszło w Kambodży do zaciętych starć między partyzantami a oddziałami rządowymi. Partyzanci zaatakowali na szosie nr 4 kolumnę wojsk rządowych, usiłującą przetrwać się do okrajonych przez siły wyzwoleńcze w przełęcz górskiej, dwóch batalionów armii Lon Nola.

Na pomoc zaatakowanym oddziałom nieprzyjacielskim, przybyły samoloty amerykańskie, które bombardowały domniemane pozycje partyzantów. (PAP)

Współpracownicy

„Głosu” na spotkaniu w redakcji

Wczoraj odbyło się w redakcji naszego pisma spotkanie współpracowników „Głosu”, reprezentujących wszystkie niemal powiaty województwa poznańskiego, poświęcone omówieniu tematyki, jaka powinna być przedmiotem szczególnego zainteresowania naszych informatorów.

Na spotkanie przybył zastępca przewodniczącego Prezydium WRN — Andrzej Sliwiński. Zapoznał on zebranych z ważniejszymi problemami gospodarczymi i społecznymi województwa, jak sprawy budownictwa i zaopatrzenie w materiały budowlane, aktywizacja gospodarcza powiatów i związane z tym możliwości zatrudnienia (głównie kobiet), program rozwoju ośrodków zdrowia i innych obiektów i urzędów socjalnych na wsi.

W rozmowie korespondencji poruszyli wiele nurtujących ich spraw, charakterystycznych dla regionów i środowisk, w których mieszkają. Na liczne pytania udzielili wyczerpujących odpowiedzi A. Sliwiński. (zd)

Zebranie naukowe w Poznaniu

Lasery w medycynie

Wczoraj w Państwowym Szpitalu Klinicznym nr 1 im. Pawłowa w Poznaniu odbyło się zebranie naukowe Instytutu Chorób Układu Nerwowego i Narządów Zmysłów poznańskiej Akademii Medycznej, poświęcone zastosowaniu laserów w medycynie.

Instytut prowadzi już od kilku lat badania nad różnymi możliwościami wykorzystania laserów zarówno w badaniach naukowych jak i praktycznie w terapii. Współpracuje w tej dziedzinie z konstruktorami tych przyrządów z międzywydziałowego Instytutu Fizyki Politechniki Poznańskiej, którzy opracowują lasery pod kątem potrzeb medycznych.

Zebranie miało charakter roboczy przebiegu dotychczasowego dorobku w dziedzinie zastosowania laserów. Rozważano też możliwości dalszego ich wykorzystania. Ze strony Akademii Medycznej prace swe relacjonowali: doc. dr hab. Mi-

rosław Kozik — technika laserowa w histopatologii, dr hab. Anna Bernardzikowska i lek. med. Jerzy Kałużny — zastosowanie laserów w chorobach oczu, doc. dr Adam Burda — laser w dermatologii, doc. dr hab. Zygmunt Szmajda — możliwości zastosowania laserów w otolaryngologii. Zasadę działania, budowę, rodzaje i zastosowania techniczne laserów omówił mgr Bolesław Arcimowicz z Politechniki Poznańskiej.

Odbył się też pokaz działania laserów, m. in. w czasie wykonywania zabiegów. (mb)

Minuta zwierzeń

Cao Ky

Nie po raz pierwszy gen. Cao Ky występuje z krytyką swego bezpośredniego szefa — gen. Van Thieu, prezydenta Wietnamu Południowego. Tym razem Ky dokonał tego w sposób niemal zupełnie otwarty. W miniony poniedziałek szereg dzienników, ukazujących się w Sajgonie, przytoczyły wypowiedzi Cao Ky, dotyczące uroczystości w Hue; uczestniczył w nich Thieu. Cao Ky określił przebieg imprezy następująco: „Była ona zorganizowana z wielką pompą, aby sprawić mi wspaniałą operację”. „Lam Son 715” w Laosie zakończyła się dużym zwycięstwem. Operacja przeprowadzona w ubiegłym roku w Kambodży była rzeczywistym zwycięstwem i władze nie potrzebowały organizować uroczystości tego rodzaju”.

Drugi, cytowany przez wspomniane gazety, fragment wypowiedzi Cao Ky jeszcze bardziej wyraziście ukazuje brak jednolitości wśród elitarnych oficerów i oficerów w służbie. „Wietnam Południowy — oznajmił generał Ky — podobny jest do lodu, całkowicie zgnięty jest wewnątrz, który pozostaje jedynie pięknie pomalowaną powierzchnią zewnętrzną. Ten, który trzyma ster lodu, nie dostrzega swych obywateli. W razie burzy — lód zatoni...” (wp)

HUMOR I SATYRA



— Pospiesz się pan z tym układaniem bruku — zaraz będziemy zakładać kable pod ziemią!

Losowanie 148 samochodów

Oddział Wojewódzki PKO w Poznaniu informuje, że w poniedziałek, 26 bm., o godz. 9 w sali reprezentacyjnej Izby Rzemieślniczej w Poznaniu, ul. Marchlewskiego 103/112 (I ptr.) odbędzie się losowanie premii w postaci 148 samochodów osobowych na premiowanie umiarkowanie oszczędnościowe PKO, wystawione dla miasta Poznania i województwa poznańskiego.

Przedmiotem losowania będą samochody następujących marek: „Fiat 125 p” (1300 cm sześć), „Moskwicz-412”, „Wartburg de Luxe”, „Wartburg Standard”, „Skoda S-100 de Luxe”, „Skoda S-100 Standard” i „Syrana 104”.

Spisy książeczek zakwalifikowanych do losowania, będą udostępnione, za okazaniem książeczki, osobom obecnym na sali losowań 26 bm. w ciągu godziny przed rozpoczęciem losowania. (na)

Tworzyć tamę - bublom

Wobec narastającej ilości dostaw towarów, docierających bezpośrednio do sklepów z pominięciem hurtu (dla poznańskiego MHD w tym trybie przyjmują się niemal połowę całego zaopatrzenia), detal musiał sobie zapewnić własną „oczyszczalnię z bubli”, takie swoiste stacje filtrów jakościowych. W tym celu przed kilku laty powstały w handlu detalicznym Zakłady Odbioru Jakościowego (ZOJT). Towarów (ZOJT). Nie mogą one kontrolować w pełni wszystkich dostaw, sztuka po sztuce. Jakość sprawdzają „na wrywki”, uznaną powszechnie metodą kontroli. W tych warunkach jednak, mimo osiąganych wyników przez ZOJT, detal nadal nie ma pełnej gwarancji, że na półki sklepowe trafić będzie tylko dobry towar. Są bowiem pewne niejasności i niekonsekwencje „modelowe” dotychczasowego odbioru jakościowego, co umniejsza skuteczność kontroli i nie stwarza pełnej ochrony interesów nabywców. Szczególnie jaskrawo widać to na przykładzie dotychczasowej praktyki reklamowania złej jakości mięsa i przetworów mięsnych. A towar to szczególnie istotny i „nerwowy” na rynku.

Cóż z tego, że kary...

21 stycznia br. towaroznawca z wojewódzkiego ZOJT kwestionuje około półtorej tony książki watrobowej, przeznaczonej dla kaliskiego MHD, a pochodzącej z Zakładów Mięsnego Oddziału Produkcji Wędlin w Kaliszu. Widząc wyraźne nacięcie tuszu pod osłoną i nie związane końce batonów, kontroler powołuje się na Polską Normę (PN/66 A 82103) i kwestionuje jakość całej dostawy o wartości 45 000 zł. Producent nie zgadza się z oceną. Stwierdza na protokole, że wada nacięcia jest dopuszczona przepisami... wewnętrznymi (PW 21/84 cz. II). Kontroler jest niy nadal pisał, ale kończy się protokół dialogi dopiskiem: „zastępcy zwrotu nie sprzedanej książki z powodu niewłaściwej jakości”. I to wszystko. ZOJT dołożył jeszcze wytwórcy karę 2053 zł (umniejszyła ona jego fundusz zakładowy). Od tej kary producent może się odwołać jeśli ma rację, a jeśli jej nawet nie ma — też może to uczynić... Rozstrzygnie arbitraż.

Fakt obniżonej jakości spowodował co prawda karę, ale nie doprowadził zarazem do karnego obniżenia ceny. To po winno być chyba logiczne. Tymczasem za złą jakość (przyjmijmy, że było to nawet niewielkie odstępstwo od normy) książki zapłacił pełną cenę klient.

W styczniu br. w samym tylko Poznaniu inspektorzy ZOJT zakwestionowali jakość mięsa i przetworów w odbiorze do partii dostaw, przekraczających wartość 3 mln. zł. Z tego tytułu obciążono wytwórcę.

twórców karami na sumę 152 000 zł. Ale cena kwestionowanych artykułów pozostała ta sama.

Jest tak dlatego, że w odbiorze do pewnych artykułów, jak mięso i przetwory, brak potrzebnych zarządzeń, nakazujących wytwórcy obniżenie ceny w wyniku ujawnionej gorszej jakości. Dziwne to, bo istnieje taki właśnie zwyczaj w przypadku artykułów konsumpcyjnych pochodzenia przemysłowego. Dlaczego tak jest? Już przed kilkunastu laty interesowaliśmy się tym problemem. Odpowiedź nie za leżała od miejscowych władz. Teraz jest potrzeba aby tę niekonsekwencję usunąć i wydać właściwe zarządzenia.

Nadal byle jakości...

W branżach pozostałych walczą o lepszą jakość towarów.



warów jest skuteczniejsza, ale toczy się jeszcze na zbyt rozległym froncie.

ZPO „Cora” dostarczyła MHD w Gnieźnie płaszcze ortalionowe. Zanim ujrzały półkę sklepową, na 47 płaszczych pokazały się plamy, bo kolor był... światłoczuły. Po półrocznych ceregielach reklamacyjnych, ZOJT obciążył ostatnio „Cora” karą za złą jakość w wymiarze połowy wartości płaszczy. „Cora” wyciągnęła z kolei tę karę od producenta „Światłoczuły” tkaniny. Czy ten znów walczył o swą należność z wytwórcą barwników — trudno dociec. Jak widać trudno jest załatwić tego rodzaju reklamacje i pretensje w tak długim łańcuchu skutków braków i błędów... niekompetencji. Gdzie więc gdzieś na tej drodze rzeczywistość przyczyna partactwa i faktyczny winowajca.

W Poznaniu ZOJT zareklamował w roku ubiegłym wyroby przemysłowe za 38,4 mln. zł, to jest niemal o 30 procent więcej niż rok wcześniej. Najbardziej szwankowała jakość odzieży, dziewiarstwa i ubioru. Kary, nałożone na producentów były znacznie wyższe i ogółem wyniosły 5,5 mln. zł. Wskutek tych zastrzeżeń obniżono ponadto ceny gorszych wyrobów na łączną sumę 1,4 mln. zł. Tyle więc pozostało w kieszeni nabywcy dzięki kontroli jakościowej, prowadzonej w handlu detalicznym.

Uchwały ostatnich posiedzeń plenarnych KC partii określiły wyraźnie obowiązki wytwórcy i handlu wobec rynku wewnętrznego. Coroczny przyrost

zaopatrzenia oraz obecny klimat troski o powszednie sprawy ludzi — umacnia teraz rolę nabywcy na rynku. Nie może i nie będzie już więcej dyktować tu warunków wyłącznie producent. A zatem nasz symbol boliczny HANDLOWY ZNAK JAKOŚCI musi zapanować nie tylko w sferze organizacji obrotu towarowego, ale również i w dziedzinie produkcji. Do brej produkcji.

Bojkot jako ostateczność

Od dwóch bodaj lat resort handlu zaczął stosować bojkoty złych producentów i ich wyrobów. MHW ogłasza więc w oficjalnych komunikatach, iż handel nie będzie kupował takich to, a takich towarów, których kiepską jakość bezskutecznie i wielokrotnie kwestionował. Dotknęło to i poznańskich producentów. Ale taki bojkot to już ostateczność. Za gradzą on co prawda drogę bułom na półki sklepowe od strony handlu, broni też kieszeni nabywcy, nie stwarza na tomiast tamy i nie likwiduje — społecznie równie istotnego problemu — marnotrawstwa surowca, mocy produkcyjnych, zaangażowanych w wytwarzanie niedobrych towarów. Temu szkodliwemu zjawisku nie przeciwdziała też dotąd ani kara, ani późniejsza przecena z powodu wad jakościowych. Może więc konieczna byłaby lepsza gospodarka surowcem: od mowa przydziału czy sprzedaży surowca — owym niesolidnym, kiepskim wytwórcą?

Gdyby tylko o jeden procent umniejszyć wartość nie dobrej produkcji, która jeszcze trafia na rynek, o tyle samo wzrosłoby zaopatrzenie w poszukiwane artykuły. Po prostu — posiadany już surowiec byłby właściwie wykorzystany. Chodzi o jeden procent, a to są miliardy złotych...

Rynek nasz staje się coraz wybredniejszy. Nie ilość, lecz jakość zaczyna decydować o poziomie naszego zaopatrzenia. Pełną rację bytu zyskuje tu teraz zasada, że „lepiej mniej, ale lepiej”. To znaczy — przy oszczędnym, bardziej racjonalnym wykorzystaniu możliwości wytwórczych, na co właśnie kieruje uwagę społeczną partia swoimi ostatnimi uchwałami. W tych warunkach walka z marnotrawstwem surowca, z praktyką byle jakiej produkcji (byłe do pierwszego...) nabiera szczególnego znaczenia. Jest kluczowym zagadnieniem w kształtowaniu prawidłowej podaży towarów rynkowych. Tym problemem trzeba więc powszechnie nadać HANDLOWY ZNAK JAKOŚCI, czyli wysoką rangę, czołowe miejsce w kolejności „spraw do załatwienia”.

ZBIŁUT SĘK

Jest poznaniakiem, z całym bagażem historii najnowszej, jaki nosi przeciętny mieszkaniec tego miasta i regionu. Był wysiedlony, okupację przeżył w tzw. GG, a zaraz po wyzwoleniu był już z powrotem. Na Uniwersytecie Poznańskim ukończył filologię polską w 1953 r., a już cztery lata wcześniej debiutował opowiadaniem na tych łamach, na których się teraz wypowiada, w konkursie ogłoszonym przez „Głos Wielkopolski”.



kopolski”. I od tego właśnie roku rozpoczął systematycznie parować się literaturą, a także eseistyką, krytyką literacką i publicystyką kulturalną. Potem jeszcze raz był laureatem konkursu literackiego naszej redakcji, by później wypłynąć na szersze wody i zbierać liczne laury w konkursach ogólnopolskich.

Książkowo debiutował jako przyszły pisarz nietypowo. Wydał w 1962 r. antologię wierszy wybitnych polskich poetów różnych epok, a w 1966 r. — pierwszą monografię

Książka i jej pisarz

Jerzy Mańkowski

poznańskiego środowiska literackiego pt. „Poznań literacki. Książki i ludzie”. Był współautorem. W 1969 r. osiągnął wielki sukces otrzymując Nagrodę Literacką Centralnej Rady Związków Zawodowych za powieść „Najpiękniej umiera gałąź”. Powieść ta cieszyła się rzeczywistym ogromnym uznaniem czytelników czego dowodzą m. in. wybór jej jako najpopularniejszej książki roku w plebiscyście, który poprowadził III Dekadę Pisarzy Środowiska Poznańskiego. Ta sama powieść została udźwiękowiona w Studiu Nagrań Książki Mówionej i udostępniona na niewidomym.

Jerzy Mańkowski, który debiutował faktycznie powieścią „Ballada sierpniowa” w 1966 r., adaptował także dla teatru telewizji kilka pozycji. Od paru lat pracuje w Redakcji Literatury i Dramatu Telewizji Polskiej w Poznaniu.

— Nad czym pracuję obecnie? — odpowiada na nasze pytanie autor. — Chciałbym najpierw zasygnalizować moją nową powieść pt. „Zasypany piółunem ślad”, która łączy dzień i noc, ukazując się na półkach księgarskich. Jest to opowieść o oddziale partyzanckim, utworzonym z żołnierzy polskich, którzy po klęsce wrześniowej przejęli na siebie dobrodziejstwo ciężkiej walki podziemnej z niemieckim okupantem. Ukazała się natomiast właśnie książeczka zatytułowana „Pisarze wielkopolscy”, przygotowana przeze

mnie wspólnie z Nikosem Chądzińskim na 50-lecie Poznańskiego Oddziału Związku Literatów Polskich.

— Z nowych rzeczy wymienić chciałbym widowisko telewizyjne nad którym pracuję. Napisane podobnie jak i poprzednie w konwencji balladowej ukazuje ludzi zwykłych, szarych, prostych, ich codzienne sprawy i troski, ich bardzo osobiste dramaty, patriotyzm i głębokie umiłowanie ojczyzny poświadczające walkę. Pracuję także nad dwoma dalszymi powieściami: psychologiczną o rozboczym tytule „Anna w moim życiu”, w której główny nacisk kładę na wewnętrzne przeżycia kobiety szukającej miejsca w życiu oraz retrospektywną — silnie osadzoną w realiach poznańskich i wielkopolskich.

— Jeśli zaś idzie o dalsze plany to odczuwam potrzebę napisania książki zaangażowanej głęboko w podstawowe problemy współczesności, ukazującej ją w sposób możliwie najpełniejszy, najbliższy prawdzie. Chciałbym przez nie, powtarzalne, bardzo osobiste losy jednostek, wyrazić złożoność naszych dni. I za ich pośrednictwem inspirować czytelnika do twórczych przemysłów, budzić w nim wrażliwość na społeczną i etyczną wartość pracy. Chciałbym napisać książkę bardzo potrzebną współczesnemu człowiekowi, taką, która by mu pomogła dobrać, mądrze, twórczo i wartościowo żyć...

Zanotował:

M. S.

Zamiast czekać na zalecenia...

DO REDAKTORA GŁOSU

Na sprawność organizacyjną gospodarki narodowej i administracji państwowej w znacznym stopniu wpływa polityka kadrowa. U podłoża niedomagań tkwią przede wszystkim nieodpowiednie przygotowanie zawodowe kadr. Jak słusznie stwierdził publicysta jednego z tygodników kulturalnych (fragmenty artykułu przytoczył m. in. „Głos Wlkp.” w rubryce „Przeglądamy prasę”) nasz system oświatowy przygotowuje ludzi „oświeconych”, lecz w zbyt niskim stopniu przygotowanych

do samodzielnej pracy, pozbawionych inwencji opartej o własne przygotowanie specjalistyczne. Miejmy nadzieję, że zwołując obecnie komisję ekspertów, uwzględni ten głos krytyczny, sugerując w raporcie o stanie oświaty odpowiednią modyfikację systemu kształcenia w kierunku bliższego powiązania szkolnictwa z

aktualnymi i przyszłymi potrzebami społeczno-gospodarczymi.

Ala nie tylko w przygotowaniu nowych kadr tkwią nasze niedostatki organizacyjne. Do tego wniosku doszły już wcześniej centralne organy państwa a także CRZZ, które nadały szczególną wagę problemowi podnoszenia kwalifikacji i aktualizacji wiedzy ludzi czynnych zawodowo. Oni bowiem jeszcze przez najbliższe kilka, a nawet kilkanaście lat, wywierają wpływ na życie narodu. W ich rękach skupione są kierownicze funkcje państwowe i gospodarcze.

Niestety, wprowadzanie w życie podjętych w tym zakresie uchwał rządowych i związkowych przebiega opieszale, a np. znówelizowane przepisy zawarte w obwieszczeniu Prezydenta z dnia 26 maja 1970 r. w sprawie wielu resortów gospodarczych zostały wypaczone.

Właśnie owo spływanie wszelkich słusznych idei i postanowień wydaje się być „grzechem głównym” naszej mentalności narodowej. Ogólnie przyjęło się przeświadczenie, że jeśli jakieś generalne zadanie koncepcyjne zostanie wykonane w połowie — to jest już bardzo dobrze. Nie potrafimy wielu spraw doprowadzić do pomyślnego zakończenia, bo brak nam konsekwencji w działaniu. Cechuje je natomiast bardzo często aktywność i zwykłe efekciarstwo — miast solidnej roboty. Weźmy takie drobne przykłady z codziennego życia, jak: punktualność, terminowość, inicjatywa, gospodarność, wrażliwość na przejawy zła, umiejętność przewidywania skutków itp., a zobaczymy, że nie jest z tym najlepiej. Ludzie przyswajają się jeszcze do asekuranctwa, bierności, mechanicznego wykonywania powierzonych zadań, oglądania się na odgórne zalecenia i wytyczne oraz „nie wychylania się”. Tym to przejawom braku zaangażowania w pracę zawodową i społecznej misji musimy zdecydowanie przeciwdziałać.

Należy oczekiwać, że każdy pracownik, bez względu na

Dokończenie na str. 4

Droga do dobrej drogi

Kiedy przez jedną z autostrad amerykańskich przeleciał kot (nie wiadomo czy czarny) na samochód, którego kierowca ułtował się nad kotem i nie chciał go przejechać, wpadł z miejsca wóz jadący z tyłu, na ten jeszcze jeden, i w sumie, trzech jednego kota, nastąpił gigantyczny karambol z ponad setki aut. W czasie ostatnich świąt wielkanocnych na szosie podparyskiej nagłe zahamowanie karawany samochodów opuszczających na święta stolicę Francji, spowodowało karambol 40 samochodów.

Na szczęście daleko to wszystko dzieje od naszych

drog, chociaż i na nich ruch szybko wzrasta. Obliczenia do konywane jeszcze przed decyzją uruchomienia produkcji polskiego samochodu popularnego przewidywały, że w 1975 roku na naszych drogach nastąpi 1,5-krotny wzrost ruchu w stosunku do roku 1970, a

Między Katowicami a Krakowem budowana jest droga szybkiego ruchu o 2 jezdniach i 2 pasach ruchu na każdej. Na zdjęciu: zrealizowany już odcinek drogi w rejonie Katowic.

CAF — fot. — Jakubowski

na niektórych drogach wzrost nawet 3-krotny. Nawet bez uaktualnienia tych wyliczeń nie ulega wątpliwości, że w dziedzinie budowy i modernizacji dróg w kraju czekają nas poważne zadania.

Od kilku tygodni pojawiają się na łamach prasy publikacje poświęcone właśnie owym zadaniom — z tym, że najwięcej uwagi poświęca się sprawie budowy autostrad czy też dróg szybkiego ruchu. Zwraca się w tych publikacjach uwagę na fakt, że istnieje wyraźny próg opłacalności dla budowy autostrad, że poniżej pewnego pułapu natężenia ruchu autostrada jest nieopłacalna. Przypomina się także, iż specjalności drogownictwa od dawna już opracowywali programy działania w tym zakresie, że są to programy być może nie maksymalne, nie zaspokajające nadmiernych entuzjastów autostrad, ale za to odznaczające się realizmem, odnawiającymi możliwościami.

Warto jednakże zwrócić uwagę, że do budowy autostrad potrzebne są pieniądze i to duże: budowa kilometra drogi szybkiego ruchu pochłania 5 — 10 mln złotych, zaś autostrady dwa razy tyle. Jednakże zastrzeżenie budzić musi fakt ustawicznego porównywania tych wysokich kosztów z

niewielkimi wydatkami, jakie pochłania budowa drogi o niższym standardzie: koszt budowy jednego kilometra drogi państwowej wynosi, jak dotąd, średnio 2,5 mln złotych.

Prawda to, że budowa drogi tania, ale nie zawsze to, co kosztuje mało w trakcie budowy, w czasie powstawania, ma też kosztować mało w trakcie eksploatacji. Nasze drogi budowałyśmy tania dlatego, że stosowano tanie materiały, które niestety są raczej niskiej jakości. Dlatego konieczne są dość częste remonty tych dróg, które przecież kosztują, dlatego staniemy przed poważnym problemem, gdy przyjdzie te drogi wzmocnić dla co raz to cięższych samochodów po nich kursujących. A wiadomo, że przyszłość transportu samochodowego, jego ekonomiczność leżą w ciężarówkach o podwyższonej ładowności, które mając większy nacisk na oś, powodują szybsze zużycie się drogi.

Inna sprawa, która powinna być wyłożona szczerze, to problem sprzętu. Wiadomo, że na sił drogowy mają za mało sprzętu do budowy i utrzymania dróg. Jednakże chyba byłoby błędem zaspokojenie tylko doraźnych potrzeb w tym zakresie: powinien powstać program wyposażenia w sprzęt

nie tylko taki, który jest potrzebny dziś, ale taki, którym będzie można pracować i jutro, a więc przy budowie odcinków dróg szybkiego ruchu i autostrad. Chodzi więc o wysokowydajne otaczarki, rozścielacze asfaltobetonu, wywrotki o dużej ładowności itd.

Słowem, budowa w przyszłości innych dróg wymagać będzie nie większej ilości sprzętu, ale zgola innych maszyn drogowych.

I wreszcie sprawy, które są słabością nie tylko budownictwa drogowego, ale również wielu innych dziedzin naszej działalności inwestycyjnej: chodzi o kwestię organizacji robót.

Budowa nowoczesnych dróg, jakimi są autostrady czy nawet drogi szybkiego ruchu, wymagać będzie również nowoczesnych metod w badaniach geotechnicznych, stosowania elektronicznej techniki obliczeniowej w projektowaniu dróg, stosowania siatek założeń w projektach organizacji robót, unowocześnienia łączności.

Wydać się, że są to sprawy równie ważne jak obliczanie kwot, które potrzebne są dla budowy nowoczesnych dróg w naszym kraju. Dla zbudowania autostrady na pewno potrzebne są pieniądze, ale na pewno nie tylko one.

TOMASZ MIECIK

AB GŁOS WIELKOPOLSKI 3
Nr 97 (8450) 25/26 IV 1971

S- jak stacja kosmiczna

Kiedy 19 kwietnia wystartowała radziecka stacja badawcza „Salut”, ludzie gubili się w domysłach na temat jej przeznaczenia. Jednocześnie oczekiwano na dalsze etapy eksperymentu. Spodziewano się następnych startów — tym razem statków załogowych z ludźmi na pokładzie. Na „Salut” spoglądano jako na początek doświadczalnej stacji kosmicznej, w której mieli znaleźć się ludzie.

I rzeczywiście, dalszy bieg sprawy zdaje się wskazywać na słusność domysłów. W piątek 23 kwietnia wystartował radziecki statek załogowy „Sojuz-10” z 3 kosmonautami: Szatalowem, Jelisiejewem i Rukawisnikowem, na pokładzie. Celem ich był właśnie krążący już od kilku dni nad Ziemią „Salut”.

Jelisiejew i Szatalow — to weterani. Obaj już po raz trzeci znaleźli się w przestrzeni okołozemskiej. Szatalow był do wodzą statku „Sojuz-4” w styczniu 1969 r., a potem dowódcą „Sojuza” w październiku tego samego roku, pełniąc jednocześnie obowiązki kierującego lotem zespołowym 3 obiektów załogowych: „Sojuz-6 i 7”.

A. Jelisiejew był nieodłącznym prawie towarzyszem Szatalowa. W styczniu 1969 przesiadł się do jego statku z „Sojuza 5”, w którym wystartował z Ziemi. Był też członkiem załogi „Sojuza-8”. Wysyła po raz trzeci w tym samym zespole na orbitę satelitarną Ziemi świadczy o bardzo dobrym zgraniu się obu kosmonautów i o ciężarze zadań, jakie mają oni do spełnienia.

Uporczywie niejako kontynuowanie serii doświadczeń zmierzających do praktycznej realizacji stacji kosmicznej przez Związek Radziecki jest dowodem świadomego i zdecydowanego dążenia, które ma głębokie uzasadnienie.

Stacje kosmiczne mają być „domami w przestrzeni” — zespołem pomieszczeń zawieszonych w warunkach kosmicznych czy raczej krążących w takich warunkach z niebywałą prędkością prawie 8

km na sek., której jednak nie będzie odczuwać. Inne będą przeszkody i dokuczliwości — na pierwszym miejscu stan nieważkości, który dla organizmu ludzkiego nie jest bynajmniej obojętny. Wiemy dziś, dzięki przede wszystkim rekordowemu lotowi Nikołajewa i Sewastianowa w „Sojuzie-9” w czerwcu ubiegłego roku, że człowiek może bez szkody dla zdrowia znieść 18-dniowy pobyt w przestrzeni pozaziemskiej. Niemniej jednak przystosowanie się do powrotu do warunków ziemskich nie jest proste i w przypadku zmian kowanych obu kosmonautów wymagało kilku dni.

Siła ciążenia, normalnie występująca na powierzchni Ziemi, zmusza nas do pewnego wysiłku, który w znacznym stopniu jest nam zaoszczędzony na orbitach satelitarnych naszej planety czy podczas lotów na Księżyc. Dlatego też w warunkach kosmicznych organizm w pewnym stopniu „le niwieje” — i to nie tylko w sensie używania siły fizycznej, ale i funkcjonowania różnych układów ciała. Dłuższy pobyt w takich warunkach wymaga zatem przeciwdziałania. Szereg fachowców jest zdania, iż przyszłe, większe stacje kosmiczne na orbitach okołozemskich, umożliwiające pobyt i pracę człowieka przez okresy wielomiesięczne, a nawet wynoszące lata, będą musiały dysponować pewną przynajmniej liczbą pomieszczeń, w których panować będzie namiastka siły ciążenia.

Można sobie wyobrazić praktyczną realizację tego postulat. Stacja kosmiczna składałaby się w takim przypadku z 2 elementów: części centralnej, w której panowałaby nieważkość. Część ta mieściłaby jednocześnie siłownię (elektrownię) jądrową, rezerwuar elektrownię słoneczną, radiostację centralną i centralny ośrodek zbierania, przetwarzania i magazynowania informacji. Obok znajdowałyby się odpowiednio odizolowane pomieszczenia laboratoryjne, umożliwiające prowadzenie prac badawczych i technicznych z dziedziny fizyki, chemii, biologii i medycyny właśnie w warunkach kosmicznych.

Druga część stacji byłaby w ruchu obrotowym wokół tej części centralnej. Musiałaby ona być odpowiednio oddalona od niej, tak aby promień krążenia wynosił 100 czy 200 m. Tylko w takim wypadku przedkość krążenia mogłaby być niezbyt wielka, zapewniając jednocześnie powstawanie dostatecznie dużej siły odśrodkowej, jako namiastki siły ciążenia. Owa część znajdująca się w ruchu obrotowym mogłaby stanowić zwarty zespół pomieszczeń połączonych z centralnym układem, czymś w rodzaju lin. Mogłoby to być również pierścień powiązany z centralą odpowiednimi kanałami czy zamkniętymi galeriami, przepływającymi do pewnego stopnia sprężymy koła.

Oczywiście stworzenie takich czy innych układów wymaga odpowiednich, długotrwałych przygotowań i prób. Z pewnością w nadchodzących latach będziemy świadkami kolejnych doświadczeń w tym zakresie.

Jednym ze szczególnych kłopotów, których usunięcie nie będzie łatwe, jest nieszczelność pomieszczeń i zanieczyszczenie atmosfery. Inaczej bowiem przedstawia się sprawa szczelności w wodzie, a tym bardziej w otaczającej atmosferze, a inaczej — w praktycznej próżni, jaka panuje w środowisku kosmicznym. Jednocześnie jednak długotrwałe pobyt w odizolowanych pomieszczeniach na powierzchni Ziemi ujawniły m. in. pewne niebezpieczeństwo, jakie grozi ludziom tam przebywającym. Otóż na wszystkich powierzchniach występują mikroskopijne warstewki wody, w których gromadzą się cząstki organiczne, i w których dzięki temu rozwijają się różne drobnoustroje, m. in. chorobotwórcze, nieodłącznie przecież towarzyszące człowiekowi. Sprawa wyjaławiania tych powierzchni nie jest łatwa.

Nie bądnym jednak pesymistami. Człowiek zwycięsko pokonuje jedne trudności po drugich, przełamuje kolejne bariery w otaczającej go materii. Doświadczenia radzieckie ze stacją „Salut”, statkiem załogowym „Sojuz-10”, a w bliższym czy dalszym czasie z następnymi obiektami niewątpliwie zbliżają chwilę, kiedy na naszym niebie pojawią się wielkie stacje kosmiczne — jasniejsze od najjaśniejszych gwiazd i równie jak gwiazdy niezbędne.

dr OLGIERD WOLCZEK
wiceprezes Polskiego Towarzystwa
Astronautycznego

Za aktywność w tworzeniu początków Polski Ludowej odbierano życie. „Z meldunków sytuacyjnych MO wynika, że w kwietniu 1946 roku bandy dokonały na obszarze szego województwa 75 większych napadów terrorystycznych i 12 morderstw politycznych”. I dalej: „Akta władz państwowych rejestrują w miesiącu maju 7 napadów na posterunki MO, 16 na instytucje państwowe, 40 na działacze partyjnych i państwowych. Pokłosiem bandyckich napadów jest 31 zabitych...”

To fragmenty książki Feliksa Siemankowskiego „Niepokój w Dąbrowce”. Autor przenosi nas w czasy, zdawałoby się, niedawne, a jakże w istocie rzeczy już odległe, jakże inne od naszych, jakże obce młodemu, a nawet i nie tak bardzo już młodemu pokoleniu. Czasy te, to pierwsze doświadczenia polskiego socjalizmu. O ówczesny porządek w naszym kraju trzeba było walczyć z bronią w ręku.

Reakcja krajowa, powiązana z międzynarodową, liczyła wciąż na obalenie władzy ludowej, powrót tzw. rządu londyńskiego i przywrócenie ustroju Polski międzywojennej. Reakcja ta, zmuszona do działań w podziemiu, prowadziła walkę tym bardziej okrutną i bezwzględnie, że już w poczuciu własnej bezzilki i bliskiej klęski. W samej Wielkopolsce każdego miesiąca umierało z ręki bandytów reakcji kilkunastu lub kilkudziesięciu działaczy ludowego ładu. Tak się zaczynała obecna państwowość u nas.

Siemankowski pisze o grupach bandytów „Lwa”, „Bora”, „Błyska”, „Ognia” i „Wichury”. One to uprawiały ponurą, zbrodniczą działalność. Z bliska oglądamy tylko bandę „Lwa” — przy

Dokończenie ze str. 3
stanowisko zajmowane w hierarchii służbowej, będzie nie tylko sam solidnie wykonywać ciążące na nim obowiązki wynikające ze społecznego podziału pracy, ale jednocześnie będzie domagał się rzetelnej pracy od innych. Gospodarka narodowa, to skomplikowany organizm, w którym zgrzyty i nieprawidłowości na jednym odcinku mają wpływ na sprawność całości.

Szczególna rola w rozbudzeniu gospodarskiej troski o dobro ogółu, a więc również poszczególnych jednostek, przypada organizacjom związkowym. One powinny być inicjatorami usprawnienia stylu pracy i propagatorami dobrej roboty, a we współdziałaniu z administracją gospodarczą oraz z innymi społeczno-politycznymi doprowadzić do podniesienia kultury pracy na każdym odcinku i stanowisku

KSIĄŻKA

BYŁ ROK 1946

kład sadyzmu, zezwierzęcenia, straceńczej, krwawej histerii. To było zbrojne podziemie — NSZ. Ale reakcja działała wówczas także otwarcie, aktywnie uprawiając wrogą wobec władzy ludowej propagandę i usiłując przeciągnąć na swoją stronę naród.

Między PSL a aktywistami Polskiej Partii Robotniczej i skupionej wokół niej sił toczyła się — również zażarta jak zbrojna — walka o przekonania polityczne społeczeństwa. Rok 1946 to przecież czas, gdy narodowi brakowało podstawowych informacji politycznych i społecznych, gdy było jeszcze łatwo cynicznym demagogom o tanie sukcesy. I tu też było pole walki i pracy szkoleniowej dla działaczy PPR i ZWM. Siemankowski gromadzi skrupulatnie znaczną liczbę starannie dobranych i najistotniejszych dla tamtych czasów faktów.

Zdaje się, że ta recenzja, do tej pory przynajmniej, mogła wprowadzić czytelnika w błąd. „Niepokój w Dąbrowce” nie jest bowiem popularno-naukowym zbiorem informacji historycznych. Jest tworem literackim, opowieścią — jak to określa sam autor — w której fabułę umiejętnie wplecioną jest historia faktografii. Potąguje to autentyzm książki, wprowadza w atmosferę tamtych lat. „Niepokój” to rodzaj powieści historycznej: obok prawdy faktów, do których zagadnień społecznych i politycznych, mamy też prawdę ludzkich losów, przeżyć, dramatów, co dopiero naszą

wiedzę o przeszłości czyni pełną i umożliwia nam jej zrozumienie.

Bohaterem „Niepokój” jest Eugeniusz Szabalewski, przewodniczący wiejskiego koła PPR w Dąbrowce. Otrzymał z bandy „Lwa” anonim, w którym skazano go na śmierć za działalność polityczną. Wiesz jest podzielona na dwa skłócone obozy: mniejszość reakcyjnych bogaczy (Krećniński, Pokorny, Braniewicz) i zdecydowanych zwolenników władzy ludowej. Pozostali jeszcze nie zdecydowali. Żona Szabalewskiego ma serdeczną przyjaciółkę Ewę Dziarską. Jej mąż, Ryszard Dziarski to bandyta „Lew”. Ale o tym, i o losach Szabalewskiego, trzeba już przeczytać.

Wydaje się, że opowieść Siemankowskiego cenna jest zwłaszcza ze względu na żywy i dramatyczny opis historii, bogactwo informacji. Dlatego też „Niepokój w Dąbrowce” powinni przeczytać zwłaszcza młodzi, ci, którzy 1946 roku nie pamiętają czy nie znają. Brakuje przecież innych powszechnie dostępnych źródeł (zwłaszcza tak ekspresyjnych) wiedzy o nieodległej przeszłości historii Polski. Jej znajomość jest gwarancją poczucia ciągłości i siły tradycji socjalizmu w naszym kraju.

MARCIN BAJEROWICZ

* Feliks Siemankowski — „Niepokój w Dąbrowce”; Wydawnictwo Poznańskie, Poznań 1971, obwoluta projektował Jacek Rybczyński, str. 157.

roboczym, aby wszystkim żyło się i pracowało lepiej.

Pracownik będzie starał się lepiej wykonywać powierzona mu pracę jeśli będzie głęboko przeświadczony o jej celowości i użyteczności, jeśli będzie przekonany, że jego wysiłek nie poszedł na marne, a jego trud

Zamiast czekać na zalecenia...

zostanie odpowiednio doceniony. Obok materialnego wyrazu uznania za wykonaną pracę, wyrażanego w wysokości płacy, odpowiednio do posiadanych kwalifikacji, osiągniętej wydajności, stażu pracy w zawodzie i innych czynników, każdy człowiek oczekuje też moralnej satysfakcji. Wydaje się, że sprawa ta nie jest jeszcze właściwie doceniana, a przecież kosztuje tak niewiele.

Oddzielna sprawa, którą na marginesie mej wypowiedzi chciałbym poruszyć, to informacja. „Upiększanie” stanu faktycznego, wypaczające prawdziwy obraz rzeczywistości, jest poważnym szkodnictwem. Uniemożliwia bowiem wyciągnięcie prawidłowych wniosków i podejmowanie trafnych decyzji. Ograniczmy więc wszelkiego rodzaju nielegalną sprawozdawczość, zawołowaną różnego rodzaju informacjami, meldunkami, analizami, ankietami itp., natomiast egzekwujmy w pełni terminowość, kompletność i rzetelność obowiązków sprawozdań GUS i resortów. Będziemy mieli wówczas bardziej przejrzysty i prawdziwy przegląd stanu poszczególnych dziedzin naszego życia, i to bez zbędnego nakładu sił i środków.

mgr Janusz Robiński
Poznań

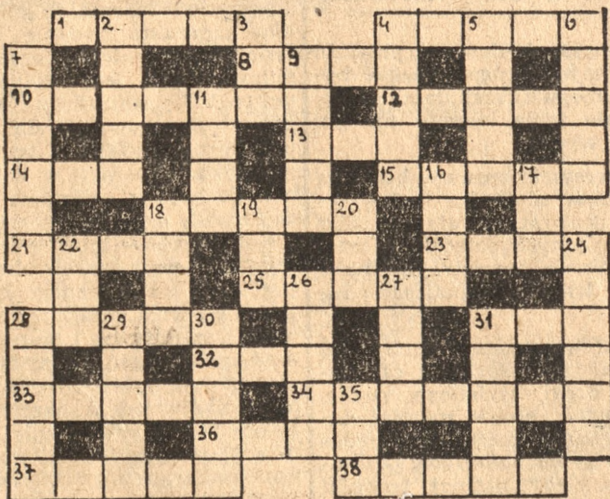
KRZYŻÓWKA NR 17

Poziomo: 1. meritum sprawy, 4. sytuacja bez wyjścia, 8. władza w państwie, 10. tytuł utworu B. Prusa, 12. domek z lodu lub śniegu, 13. liczba, 14. gatunek wierzby, 15. aforyzm, maksyma, 18. jednostka wagi drożdż kamieni, 21. rzeka na Dalekim Wschodzie, 23. trwała masa używana do wyrobu przedmiotów artystycznych, 25. miasto nad Notecią, 28. duże, wiszące lustro, 31. pled, 32. część meczu tenisowego, 33. lotność w sposobie rozumowania, 34. Kostium plażowy, 36. kawior, 37. rodzaj ciastka z kremem, 38. pieniądz Jugosławii.

Pionowo: 2. protektorat, prze wodnictwo, 3. mitologiczny przedsiownik piekieł, 4. dialekt, 5. prowadzący, 6. wyraz, 7. rośnie nad potokiem, 9. góra

śniegu, 11. matka Kastora i Polluksa, 16. stolica państwa skandynawskiego, 17. nerwowy skurek mięśni twarzy, 18. półwysep na wybrzeżu M. Czarnego, 19. masowe wykupywanie czegoś, 20. potwierdzenie, 22. przedmiot sporu w „Zemście”, 24. umartwienie się, 26. występuje na scenie, 27. miejscowość wczasowa nad Bałtykiem, 28. ssak południowoamerykański, 29. zamek biskupczy, 30. miasto we Włoszech, 31. dzielnicą Rzymu, 31. oklaski za pieniądze, 35. Po.

Pomiędzy Czytelników, którzy do dnia 30 kwietnia br. nadesłali pod adresem redakcji prawidłowe rozwiązania, rozlosujemy 3 bony książkowe po 50 zł. Przy adresie prosimy dopisać: Krzyżówka nr 17.



ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI NR 16

Poziomo: Polo, ring, pomologia, akta, uzda, dzikanat, PSS, kra. arba, Klio, Ukraina, ozon, Pele, dysputa, agawa, rybak, ZUS, akr, Krynica, melpa, trasa.
Pionowo: orkus, opad, sobek, komar, raut, nadir, zebu, aula, polonez, samopas, kolebka, agresor, aktyw, karp, knoty, dawka, Satyr, urwis, asztak, ule, kos.
1. Marian Wotyński — Poznań, ul. Niecała 3a m 13.
2. Krystyna Falkowska — Poznań, ul. Sezanieckiego 5 m. 10.
3. Ksawery Guzikowski — Leszno Wlkp. ul. Tama Kolejowa 4.
Nagrody wysłano pocztą.

Wszystko zależy od nas samych — to stwierdzenie powtarza się często, zwłaszcza w ostatnich miesiącach. Możemy żyć i pracować lepiej niż dotychczas; to zależy jednak nie tylko od przyszłości „góry”, ale równocześnie od każdego na jego posterunku pracy. A niejedno — jak pisze Jacek Bocheński w „Zyciu Literackim” w artykule „Co kto może” — może dużo więcej niż przypuszcza, chociaż ten i ów dużo mniej niż by chciał. Na uwagę w tej publikacji zasługuje zwłaszcza następująca myśl autora:

„Zdaje mi się po prostu, że najsłabszymi niebezpieczeństwem można było uniknąć, a do pomyślnego zwrotu doprowadzić wcześniej w dogodniejszych warunkach i z lepszymi skutkami, gdybyśmy umieli wszyscy razem jako społeczeństwo działać mądrzej, śmielej i solidarniej, słowem, gdyby wszystkie te zdolności społeczne, które ujawniły się w grudniu i zaledywały o przełomie, a więc inicjatywę, odwagę, stanowczość, zmysł krytyczny, świadomość i intuicja polityczna, dawały o sobie znać już wcześniej, i to nie w sposób wybuchowy, lecz systematycznie, jako trwały i naturalny czynnik naszego życia zbiorowego. Gdyby tak się działo, to zapewne fatalny rozwój wydarzeń w ostatnich latach nie byłby możliwy i nie byłoby doszło do wielu rzeczy, które się, niestety stały, a których odmiana jest obecnie trudna”.

Tezę tę można by zilustrować przykładem, pojedynczym a przecież ważkim, który przypomina Jerzy Ambroziewicz w „Argumentach”. Swego czasu głośna była w kraju sprawa oszczędnego budownictwa w Gdańsku. Zbudowano tam mieszkania ze wspólnymi zlewami i kranami na korytarzach, wspólnymi łazienkami i ubikacjami. Swego czasu ze stosunku do tego budownictwa uczyniono probierz obywatelskiej świadomości.

„Problem formułowany — pisze autor — był bez mała taki: kto za złewem na korytarzu, ten za socjalizmem, kto przeciw wspólnemu kranowi, ten przeciw władzy ludowej. A wszystko dlatego, że ten rodzaj budownictwa miał przynieść oszczędność na jednym metrze sześciennym. Oszczędność to jedno z tych zakleć, które u nas zupełnie niestudnie myłone jest z gospodarnością. Nie każda forma oszczędności jest gospodarska. Potrafiono jednak ułożyć rebus, że kto był przeciw tak po-

Co kto może

jętej oszczędności, był równocześnie za rozrzutnością. A wiadomo, że za rozrzutnością nie może być nikt mądry. Ale są formy oszczędności, za którymi nikt, kto rozsądny, być także nie powinien”.

Sprawa ta o tyle jeszcze zasługuje na przypomnienie, że obecnie lokatorzy owych budynków mają być przekwaterowani do mieszkań — jak się mówi — z prawdziwego zdarzenia...

Już z tego przykładu widać jak czasami skomplikowane są uwarunkowania tego, co tutaj nazywamy potrzebą śmiałego i ma-



drego działania. Jednak mimo to prawdziwe przecież są pytania, które tak sformułował wspomniany tu już J. Bocheński.

„Czy w ostatnich latach (...) nie za wiele było apatii, opuszczonych rąk i obojętności na to, co się wokół nas działo? Czy nie zatracił się w oziębieniu, zniechęceniu, strachu, goryczy, demoralizacji, niefrasobliwości, w morzu wódki i pustym śmiechu z nas samych? O, dobrze wiem, że nie tylko to było. Ale czy nie to przeważało? I czy rzeczywiście musiało przeważać?”

Bogaci o doświadczenia, złe i dobre, chcemy i powinniśmy działać inaczej. Wyrazem takiej postawy jest m. in. artykuł Z. Andruszkiewicza w „Walce Młodych” gdzie z okazji ogłoszonego na dzisiaj powszechnego ZMS-owskiego czynu społecznego autor pisze:

„Chodzi (...) o każdą pracę, byle z sensem, potrzebna, ludziom służąca. Tak, aby nikt z uczestniczących w czynie nie mógł powiedzieć, iż nie czyni to, a zyczajna antywychowawcza lipa. Tego się strzec musimy jak ognia. Bywa-

ło już nieraz, że efekciarstwo brało górę nad efektywnością, propagandowe pozory nad zdrowym rozsądkiem. Zamiast satysfakcji z dobrze wykonanego zadania pojawiał się niesmak, jakiegoś poczucie, że się zostało oszukany. Trans parency i szumne hasła nie muszą być niezbędne akcesoriom czynu. Niech będą natomiast dobre narzędzia, sprawna organizacja, sensowne zadania do wykonania. Jak czyn to czyn, nie żadna lipa”.

Wyciągając wnioski z przeszłości, nasze myśli kierujemy ku temu, co robimy już dzisiaj i powinniśmy robić jutro. Wychodząc z tego założenia Krzysztof Woźniak zabiera w „Perspektywach” głos w cyklu publikacji zatytułowanych „Myślenie o przyszłości”. Autor nawołuje m. in. do potrzeby eksperymentowania w gospodarce po to, by stworzyć taki system, który pozwoli naszemu krajowi rozwijać się zdecydowanie szybciej niż dotychczas. Autor uznaje dotychczasowy model gospodarczy za biurokratyczny, przy czym stwierdza, że nie jesteśmy w stanie podać żadnej rozsądnej przyczyny, dla której ten właśnie model miałby być tożsamy z socjalizmem.

„Filozofia socjalizmu — pisze — pojmuje świat jako całość dynamiczną, dialektycznie zmienną, przeobrażającą się w ciągłej walce przeciwieństw. Taki też musimy stworzyć system zarządzania i planowania, a on z kolei pozwoli wykorzystywać wszystkie szanse socjalizmu jako ustroju nie tylko bardziej sprawiedliwego, ale bardziej dynamicznego od kapitalizmu”.

W tej dziedzinie pole do działania otwiera się zwłaszcza przed nauką. Chodzi o to, by ludziom którzy potrafią dać z siebie bardzo wiele — zaferować system dynamiczny, wybitnie preferujący ludzi twórczych, premiujących inicjatywę, pomysłowość i wynalazczość, a tym samym usuwając kolejne bariery wzniesione przez biurokrację. W takich warunkach stwierdzenie, że wszystko zależy od nas samych nie pozostanie tylko słusznym postulatem.

LEKTOR

Dalsze możliwości postępu w rolnictwie

Ze zjazdu ZSL w Obornikach

Ostatnio obradował w Obornikach Powiatowy Zjazd Delegatów Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego. Uczestniczyło w nim około 100 osób, reprezentujących 90 kół, które zrzeszają 1205 członków. W obradach wzięli udział m. in.

przedstawiciel NK ZSL — T. Hemerling i wiceprezes WK ZSL — E. Pacia. Dużo uwagi poświęcono sprawie podniesienia produkcji rolnej i zwiększenia przyspieszenia postępu na wsi.

Aktualne zadanie stojące przed obornickim rolnictwem, to przede wszystkim osiągnięcie plonów czterech zbóż w wysokości 23,9 kw z ha oraz obsady trzody chlewnej w wysokości 103,8 sztuk, zaś bydła 62,3 sztuk na 100 ha użytków. Będzie to możliwe pod warunkiem poprawy produkcji we wszystkich sektorach rolnych, a szczególnie w gospodarstwach podupadłych.

Wzrasta w powiecie liczba gospodarstw, których właściciele przekroczyli 60 lat i nie mają następców. Tym gospodarstwom należy się szczególna pomoc ze strony kółek rolniczych i MBM-ów.

W dyskusji poruszano wiele spraw, które hamująco wpływają na rozwój rolnictwa. Zwracano np. uwagę na niezyciowość wielu przepisów z zakresu obrotu ziemią, niepełne zaopatrzenie wsi w materiały budowlane, trudności w nabyciu niektórych pasz.

Nowym prezesem PK ZSL został poseł na Sejm — Wacław Koral, a wiceprezesami Ludwik Janiszewski i Albin Ziegienhagen. (bop)

Kronika POZNANSKA

Przed poznańskimi kawiarniami na tarasach pojawiły się już stoliki i kolorowe parasole. W bieżącym roku czynne będą 24 takie kawiarniane ogródki, o 1250 miejscach, a więc więcej niż w roku ubiegłym. Nowe kawiarenki pod parasolami powstały m. in. na Główniej, przy barze kawowym „Krokus”, na Ratajach — przy „Sobótce” i na Staroleśnej — przy barze mlecznym „Jubilat”.

Poznańska Spółdzielnia „Gromada” gościła ostatnio 700 dzieci ze szkół podstawowych Wielkopolski, którym umożliwiono m. in. obejrzenie „Halki” w Operze oraz 500 dzieci, które oglądały spektakl „Kraśniaków i górali” w Teatrze.

Około 600 rodzajów lekarstw zagranicznych zostanie przekazanych Apteczce przy ul. Ratajskiej przez Centralę Farmaceutyczną „Cefarm”. Są to leki, które do tej pory można było kupować tylko za dewizy w Banku „Pekao”. Obecnie „Pekao” sprzedaje nadal odżywkę, mleko w proszku, preparaty dentystyczne i weterynaryjne oraz opatrunki sanitarne, zaś apteka przy ul. Ratajskiej, jedyne w Poznaniu, sprzedaje bez recepty m. in. maści reumatyczne, witaminy, leki przeciwko schorzeniom wątroby, nadkwasocie i żylakom.

Poznańscy wybierają — do 31 maja — najlepszego sprzedawcę „Okrągłaka”. Nadesłane kupony wskazują na to, że opinie klientów są ogromnie różnicowane: prawie każdy typuje innego sprzedawcę. Nie wiadomo, czy to osobiste sympatie, czy też różnicowane poglądy na to, jaki powinien być wzorowy sprzedawca. (w)

Z Rogoźna

Zagraniczne kontakty to nie tylko eksport

Ponad 60 procent wyrobów produkowanych przez Fabrykę Maszyn Rolniczych „Rofama” w Rogoźnie przeznaczonych jest na eksport. Zakład należy do Klubu Eksporterów i posiada specjalizację w ramach RWPG na produkcję suszarni bębnowych, które produkuje w kilku wersjach. Wyroby „Rofamy” cieszą się za granicą dużym zainteresowaniem, przede wszystkim dzięki ich wysokiej jakości, i nowoczesności.

Rola zakładu w eksporcie nie sprowadza się jednak tylko do produkcji i wysyłki. Fachowcy „Rofamy” dokonują za granicą, w zależności od życzenia klienta, pełnych montażów suszarni, lub nadzorują mon-

taż wykonywany przez użytkownika. Duży nacisk kładzie się na szkolenie obsługi suszarni. Od roku 1967, kiedy to wyeksportowano dwie pierwsze suszarnie do ZSRR, przeprowadzono 19 pełnych montażów w NRD, 169 nadzorów w ZSRR, NRD, Czechosłowacji i Bułgarii, około 190 szkoleń obsługi suszarni w tych krajach oraz 5 przeglądów suszarni w NRD w okresie ich użytkowania. Aktualnie ekipy montażowe przygotowują się do wyjazdu do ZSRR, NRD i Bułgarii.

Dzięki tym zabiegom zakładu odbiorcy suszarni są z nich bardzo zadowoleni, czego wyrazem są podziękowania dla załogi napływające prawie codziennie do zakładu. (bin)

Pracownicy poszukiwani

Zakład Remontowy Energetyki Poznań zatrudni za raz przy remontach kotłów energetycznych w elektrowniach Okręgu Zachodniego i Czerwonaku

— ŚLUSARZY
— MONTERÓW KOTŁOWYCH
— ROBOTNIKÓW do przyłączenia w w. w. z wodach.

Wynagrodzenie wg. układu zbiorowego pracy dla przem. energetycznego. Zakład zapewnia zwrot kosztów przejazdu, diety, koszty noclegów. Blizszych informacji udziela: Zakład Remontowy Energetyki, ul. Chudoby 20 w podwórzu telefon 580-05 oraz Dział Kadr Czerwonak pow. Poznań, ul. Gdynska 58 tel. 580-51 wew. 16. K2690

Przedsiębiorstwo Sprzętowo Transportowe Budownictwa Rolniczego w Poznaniu, ul. Bałtycka 19 zatrudni natychmiast:

— OPERATORÓW na dźwigi samochodowe,
— OPERATORÓW na dźwigi kołowe,
— OPERATORÓW na koparki gąsienicowe,
— OPERATORÓW na spycharki,
— POMOCEKNIKI OPERATORÓW na przyłączenie zawodu operatora maszynisty.

Wynagrodzenie wg. Układu Zbiorowego Pracy w Budownictwie. K2685

P. P. H. „Konsumy” w Poznaniu, ul. Dąbrowskiego 17 zatrudni na okres MTP i trwania sezonu letniego w Kiekrzu:

— 8 KUCHARZY
— 22 POMOCE KUCHENNE
— 22 KIELNERKI — podające.

Wynagrodzenie zgodne z Układem Zbiorowym Pracy Pracowników Handlu Wewnętrznego. Zgłoszenia przyjmują Dział Kadr, pokój nr 19. K2724

Silnik do łodzi Gad 250 okazjonalnie sprzedam Hoffmann, Jarocin, Staszica 30, tel. 268. 4904g

Sprzedam maszynę do pisania, marki Casul gabinetową nową oraz reflektory halogenowe, daleko sięgające marki „Tella”. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 5019g

Sprzedam kompletne wyposażenie betoniarń z nowymi urządzeniami i zabudowaniami w Turku. Tel. 43-88 po godz. 16. 5043g

Sprzedam młodą zdrową, Świętek, Suchy, las, pow. Poznań. 5084g

Sprzedam spawarkę wiro w 400 A i strugarkę skok 400 mm. Warsztat Gwardii Ludowej 46. 5087g

Stara szpada bogato zdobiona, złocona sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 5088g

Sprzedam gabinet Chippendale, Poznań, ul. Dąbrowskiego 43 m. 10. 5090g

Sprzedam skuter Osa 175 stan idealny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 5093g

Sprzedam wózek dla bliźniąt, radio tranzystorowe Osinowa 2 B m. 9 godz. 17-19. 5100g

Sprzedam Ose 175. Osiedle Piastowskie 60 m. 25 po godz. 16. 5121g

Akordeon Weltmeister „Amigo” najnowszy typ 120 basowy, nowy z gwarancją sprzedam. Poznań Mylna 26 m. 2. 5108g

Srebrne pudło, średnie szczeniata 8 tyg. z pełnym rodowodem cena 2.500 zł, oferuje do sprzedaży. Sz. Wysocka-Szczodre, pow. Oleśnica, woj. Wrocław, tel. Długoleka 97. 5225g

Pustaki — klocki fundamentowe, płytki chodnikowe z przewężem poleca betoniarń Holka Jęzówko koło Suchego Lasu lub Poznań Byczyńska 12 po godz. 19. 5235g

Sprzedam Jawę 350, Matejki 3 m. 3. 5023g

Samochody

Warszawa (nowy typ) z przyczepą. Siłki Poznań Krzeszów. 4484g

Wartburg 1000 ccm sprzedam. Tel. Koźmin 202. 4749g

NSU 1000 S pięciuosobowy sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 4758g

Biały Wartburg 1000 idealny, sprzedam. Rynek Jeżycki 1 m. 1. 4780g

Sprzedam tanią samochód Lublin po kapitalnym remoncie. Poznań-Szczepankowo, ul. Głębowa 54. 4793g

Kupię Trabantę 601 lub Syrenę 104 do 50 tys. zł. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 4792g

Sprzedam Trabantę 601 lub Syrenę 104 do 50 tys. zł. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 4792g

Sprzedam tanią Moskwicę 400 w dobrym stanie. Poznań, Hutnicza 26. 4825g

Syrenę 104 do remontu kupię. Tel. 67-38-16. 4871g

Sprzedam — samochód Wartburg 900 w dobrym stanie, ul. Kasztelańska 45. 4860g

Samochód osobowy Ford 20 m niemiecki sprzedam. Felicja Pade, Długa Goślina pow. Oborniki. 4888g

Nysa dobrym i Moskwicę 407 bardzo dobrym stanie sprzedam. Orlądka, Poznań, ul. Miła 6. Tel. 431-58. 4649g

Citroena DS-21 Automat — okazjonalnie sprzedam. Zapewnię części. Oferty Biuro Ogłoszeń, Katowice „1073”. K2712

Sprzedam DKW Meisterklasse, Poznań, ul. Dzierżyńskiego 80 m. 3. 5202g

Sprzedam Skodę 1102. Tel. 310-71. 5215g

Sprzedam Warszawę 203 (górnosaworową), stan bardzo dobry. Tel. 671-81. 5711g

Lokale

Pokoju umeblowanego dla starszej samotnej pracownicy pani poszukuje. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 5848g

Mieszkanie 2-3 pokojowe wyłączone (dla lekarza) wynajmę lub kupię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 4764g

Przyjmę panienkę na wspólny pokój. Czerwiecowa 6. 4878g

Małe mieszkanie lub ładny pokój z umeblowaniem kuchni i łazienki w okolicy linii nr 64. Sołacz Waryńskiego, Grochowska, Chociszewskiego zaraz lub od września na dwa lata dla młodego małżeństwa poszukuje. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 4889g

Zamienię 2 pokoje duże z kuchnią, telefonem, nowym budownictwem w Jarocinie na podobne lub większe w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 4897g

Kupię w Poznaniu wyłączone mieszkanie 2 pokojowe z wygodami. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 4925g

Zamienię mieszkanie w Częstochowie M-4 47 m², 2 pokojowe na równorzędne w Poznaniu spółdzielcze lub kwaterunkowe. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 4926g

Młodszy pracujący poszukuje pokoju jednoosobowego. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 5038g

Poszukuję pokoju jednoosobowego. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 5139g

2 studentów młodszych, solidnych na pokój umeblowany przyjmę (Sołacz). Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 5148g

Wynajmę pokój małego studenta kulturalnemu, młodemu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 5165g

Zamienię ładne 4 pokoje w mieszkaniu, samodzielną i piętro na dwa mieszkania i mniejsze. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 5234g

Wartburg 1000, Taunus M 12 w bardzo dobrym stanie, sprzedam. Poznań Gwardii Ludowej 57 m. 7, tel. 305-56. 5032g

Sprzedam Wartburga 1965 Dyblinowski, Kostrzyn Wlkp., Poznańska 5. 5024g

Sprzedam Trabantę 601 przebieg 17 tys. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 5073g

Sprzedam spiesznie samochód osobowy Skodę 1000 MB, Pleszew, ul. Sienkiewicza 7. 5103g

Sprzedam Warszawę M-20, Chociszewskiego 11 m. 3. 5120g

Sprzedam Syrenę 104 rocznik 1968, przebieg 26.000. Telefon 513-20. 5114g

Sprzedam samochód Syrenę 104 w bardzo dobrym stanie. Wiadomość telefoniczną 476-08. 5123g

Volkswagen dostawczy furgonetka sprzedam. Poznań, ul. Dobra 31 od godz. 18. 5125g

Sprzedam Syrenę 102 i 104, ul. Chelmońskiego 15 m. 7 godz. 16-20. 5132g

Moskwicę 408 stan idealny spiesznie sprzedam. Winogrody 30. 5146g

Syrenę 103 sprzedam. Poznań, Słowiańska 26 m. 9. 5161g

Sprzedam Warszawę 203 stan idealny. Konarzewska 3, ogłądać po godz. 16. (Górczyn). 5153g

Sprzedam Wartburga 1000 de Lux w idealnym stanie. (Niebiesko — biały). Poznań, Dąbrowskiego 66 m. 16. 5149g

Moskwicę 408 sprzedam rok prod. 1968. Wielka 9 m. 2 narożnik Szewskiej. 5171g

Sprzedam Moskwicę 408 Przybylski, Swarzędz, Sawickiej 2. 5190g

Sprzedam Moskwicę 409 koloru morskiego, stan bardzo dobry. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 5188g

Sprzedam Warszawę górno-saworową 203. Poznań, Żegrzowa 203. Poznań, ul. Doleńska 20. Tel. 743-35. 5588g

Wypożyczę, sprzedam betoniarń, stół wibracyjny, formę do nadproży L. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 5003g

Szukam współnika z gotówką celem rozbudowy zaprowadzonej lakierni samochodów w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 5186g

W miejscowości nadmorskiej przyjmuję wczasowiczów — 80 osób w tur nisie. Tel. 22-82, Agnieszka Wujek, Puck, ul. Mestwina 24. K2717g

Z głębokim bólem zawiadamiamy, że w dniu 24 kwietnia 1971 r. odszedł od nas po długich i ciężkich cierpieniach znośzonych z anielską cierpliwością, nasza najdroższa żona, mama, teściowa, babunia i prababunia, śp.

PELAGIA GAJOWIECKA
z d. Szynkowiak
Pogrzeb odbędzie się we wtorek 27 bm., o godz. 11.50 na Junikowie.

Z głębokim żalem zawiadamiam
mąż z rodziną
Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 26 bm. o godz. 14.15 na cmentarzu junikowskim.

O bolesnej stracie zawiadamiam
rodzina
Poznań, Jackowskiego 27. 6107g

† Dnia 23 kwietnia 1971 r. zmarł nagle w wieku lat 74, namaszczony Olejami św. nasz kochany brat, wujek, kuzyn śp.

LEONARD LYCZYŃSKI
b. kapitan Wojska Polskiego
Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 26 bm. o godz. 16 na cmentarzu parafialnym na Solcu przy ul. Lutyckiej.

W głębokim smutku pogrążone
żona i rodzina
Poznań, ul. Mazowiecka 4. 6068g

† Dnia 23 kwietnia 1971 r. zasnęła w Bogu nasza ukochana siostra i ciocia, śp.

MICHALINA STERCZEWSKA
em. nauczycielka
Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 26 bm. o godz. 11.55 na Junikowie.

O czym zawiadamia strapiona
rodzina
Poznań, Gwardii Ludowej 55. 6056g

naszych publikacji

Sklep w Solcu zmodernizowano

Odpowiadając na notatkę, że mieszczoną w „Głosie” 21 lutego br., a tyczącą sklepu GS w Solcu Wlkp., Powiatowy Związek Gminnych Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” w Środzie informuje nas o zmianach, jakich dokonano ostatnio w tej placówce handlowej.

Sklep został wyremontowany i wyposażony w nowe urządzenia. Towar estetycznie wyeksponowano na półkach. Wędliny są tu obecnie dostarczane raz w tygodniu; na sprzedaż mięsa brak niestety w sklepie warunków. Wyznaczono też stałe godziny dostawy pieczywa do sklepu oraz podano je do publicznej wiadomości. Zwrócono również uwagę na potrzebę poprawy jakości pieczywa w piekarni GS Środa.

Przyczynek

Dom otwarty?

Takiego „dziwoląga” jak Powiatowy Dom Kultury w Szamotułach nie znajdziesz w innych miastach. Najpierw wśród gospodarzami były tu organizacje młodzieżowe: ZMS, ZMW i ZHP. Później uczennice Szkoły Przemysłowej Rolniczej za jej kilka pomieszczeń dla siebie, następnie wprowadził się LOK a za parę dni będzie jeszcze gwarniej, ponieważ rozpocznie tu zajęcia klasa specjalna Szkoły Podstawowej.

Listę współlokatorów PDK zamawia biuro Związku Nauczycielstwa Polskiego oraz — okresowo — doroczny pobór wojskowy. Urządza się tu także powiatowe egzaminy na zdobycie prawa jazdy, wystawy, wieczorki itp. Czy to rzeczywiście Dom Kultury? (mr)

Praca Nauka

Chłopiec spokojny jako gońiec potrzebny. Siemiardzkiego 3a m. 4. 5689g

Administrację wiekszych domów o powierzchni powyżej 1500 m² przyjmie cięszący się dobrą opinią fachowiec. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 3848g

Ośmioklasisci, przygotowują do egzaminów. Tel. 595-50, sobota, niedziela 4741g

Organista — kościelny poszukuje zaraz pracy. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 1315p

Kulturalna panią do pól-torocznej dziewczynki — przyjmie. Mirosława Sajdak, Poznań Matejki 30 (front). 4833g

Ucznia cukierniczego ukończone 16 lat przyjmie. Zgłoszenia: Poznań Czerwona 14 m. 13, w godz. 16-18. 5053g

Samotna starsza rencistka zajmie się gospodarstwem domowo-wiejskim osób pracujących, samotnych, ogrodnictwie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 1249p

Krawiec lub krawcowa do szycia konfekcji potrzebny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 4912g

Poszukuje pani, która za opokuje się we własnym domu 2-letnim chłopcem. Wspólna 51 m. 3. po 16. 4849g

Szlify — polernik (pod galwanizację) potrzebny. Brzozowa 19, godz. 17-19. Tel. 204-93. 5020g

Pomoc domowa do trzech osób potrzebna, samodzielną, lub docho-dząca, ul. Kirchholmska 7 — boczna Słonecznej. 5712g

Przyjmę ucznia. Zakład Galwanizacji Poznań, ul. Orląt 17 tel. 741-23. 4815g

Potrzebna krawcowa do szycia biustonoszy i opa-laczy. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 4893g

Przyjmę pilnie opiekunkę do półtorarocznego dziecka. Mottego 11a m 4 godz. 16-20. 4949g

Przyjmę dozorstwo. Warunek mieszkanca. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 5015g

Młodego ślusarza przyjmę. Dąbrowskiego 199a. 5073g

Potrzebna pomoc domowa, uczelnia. Piekarnia Ciastkarnia, Poznań, Garbary 65. 5109g

Krawcowa wykwalifikowana z krojeniem potrzebne zaraz. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 5092g

Pomoc domowa do małej rodziny dochodząca lub na stałe na bardzo dobrych warunkach przyjmie. Zgłoszenia Poznań, Miła 17 parter. 5476g

Potrzebna pomoc domowa do gospodarstwa 11,9 ha. Adres wskazać „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 5167g

Opiekunka dochodząca do 2-letniego dziecka po-trzebna. Warunki dobre. Zgłoszenia Ludowa 20 m. 13 codziennie godz. 17 do 19. 5187g

Kupię starą lampę wiszącą ca świecznikowa, komód-ke, stare portrety, rami-ny od obrazów. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 5141g

Wielką Encyklopedię Powszechną kupię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 5173g

Kupię garaż składany blaszany. Gołębia 6 m. 9. 5205g

Sprzedam każdą ilość siatki parkanowej w róż-nych wymiarach, słupki bramy furtki oraz kom-pletne ogrodzenia. Stani-sław Przybylski, ul. Głębowa 54. 4749g

Sprzedam motocykl MZ 250 skuter Wiatka, ul. Janickiego 8. 5002g

Sprzedam wannę 140. gwintownicę, palme keut-He. Adres wskazać „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 5004g

Zegar z kukłką, stan dobry sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 5037g

Dobrá krawcowa do szycia „Olimpijek” natych-miast zatrudnię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 5174g

Potrzebna sprzątaczką. Zgłoszenia, Zbąszyńska 24. 5131g

Uczniwa opiekunka do dwójki dzieci (2 i 3 la-ta) potrzebna zaraz. Osie-dle Jagiellońskie 21 m. 22. 5599g

Tańców uczyć — Poznań, Mickiewicza 27 m. 7a. 4981g

Studentów Politechniki konsultuje geometrii wy-kreślnej wykładowca. Te-lefon 637-29. 5016g

Nauczam matematyki i fizyki. Tel. 520-61 godz. 14-16. 5018g

Kupno Sprzedaż
Kupię oponę z detką 1.50x10. Poznań, ul. Długoleka 3 m. 1. 5047g

Kupię prądnicę do DKW 250 NZ. Tel. 216-12. 5128g

Kupię starą lampę wiszącą ca świecznikowa, komód-ke, stare portrety, rami-ny od obrazów. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 5141g

Wielką Encyklopedię Powszechną kupię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 5173g

Kupię garaż składany blaszany. Gołębia 6 m. 9. 5205g

Sprzedam każdą ilość siatki parkanowej w róż-nych wymiarach, słupki bramy furtki oraz kom-pletne ogrodzenia. Stani-sław Przybylski, ul. Głębowa 54. 4749g

Sprzedam motocykl MZ 250 skuter Wiatka, ul. Janickiego 8. 5002g

Sprzedam wannę 140. gwintownicę, palme keut-He. Adres wskazać „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 5004g

Zegar z kukłką, stan dobry sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 5037g

Sprzedam tanią Moskwicę 400 w dobrym stanie. Poznań, Hutnicza 26. 4825g

Syrenę 104 do remontu kupię. Tel. 67-38-16. 4871g

Sprzedam — samochód Wartburg 900 w dobrym stanie, ul. Kasztelańska 45. 4860g

Samochód osobowy Ford 20 m niemiecki sprzedam. Felicja Pade, Długa Goślina pow. Oborniki. 4888g

- aktorzy scen krakowskich; 22.15
- Dziennik; 22.35 — Politechnika
- TV (nowe).